

Błędnie jest, zostawić dzieci same w pokojach, gdzie płomyk ognia jest otwarty, bo dzieci są niedoświadczone i zbliżają się nazbyt do ognia, odzież zapala się i wszelka pomoc w 90 % wypadkach jest daremna, maleństwa umierają w strasznych męczarniach.

Błędnie jest, palić tytoń w pokoju, gdzie się sypia, bo gazy spaleniowe zanieczyszczają powietrze niezbędne do oddychania.

Błędnie jest, dotykać świeże rany palcami lub zmywać skrzepniętą krew, bo przez dotykanie można zakazić ranę, a przez mycie pozbawia się rany swego naturalnego pokrycia ochronnego przeciw zakażeniu.

Błędnie jest, chorym osobom opowiadać o podobnych chorobach spotkanych u znajomych, bo chory posiada podwójną czułą tkliwość niż zdrowy.

Błędnie jest, dać do jedzenia owoc nieobmyty, bo czyby ktoś dał komu do picia pomyje? Wszak że nie! Brud na owocu zawiera wiele szkodliwych zarazków, często tyfus, czyli dur brzuszny.

Pól-Kąpiel i Kąpiel szczotkowa.

Wannę napełnia się ciepłą wodą do wysokości jednej reki, podczas kąpieli polewać tą samą wodą kark i plecy, równocześnie naciera pacjent sam lub siłą pomocniczą ramiona, uda, nogi, pierś i brzuch, po paru minutach dolewa się trochę zimniejszej wody, aby się temperatura wody obniżyła o 5 — 10 stopni Celsjusa i polewa na nowo chłodniejszą wodą kark, plecy i pierś kilka razy. Teraz można masować we wodzie albo natryskać zimną wodą stronę żołądka, wątroby lub śledziony. Po kąpieli owija się chorego luźno we wełniane chustki.

Jeszcze skuteczniej działa taka kąpiel, gdy się naciera skórę szczotką do rąk, podczas kąpania ponieważ na skutek drażnienia skóry w ten sposób rozszerzają się naczynia krwionośne podskórne i odciążają się wewnętrzne organy. Taką „kąpiel szczotkową“ stosuje się przy różnych niedomaganiach skórnych, przy cierpieniach serca i nerek, przy kamieniach żółciowych. Większość chorych czuje się po takiej kąpieli jak „nowo narodzona“. U wrażliwych chorych naciera się szczotką ostrożnie narazie tylko ramiona uda i nogi.

Rzeczy ciekawe.

30 biljonów komorek posiada ciało ludzkie, 22 biliony są w samej krwi. Gdyby teoretycznie umarła w każdej sekundzie jedna komórka, to człowiek doczekałby się 900 000 lat, dopóki umrze ostatnia komórka. W rzeczywistości umierają i rodzą się w każdej sekundzie niezliczone komórki, a w starości i przy chorobach umiera tyle komórek, że reszta nie wystarcza, aby utrzymać organizm ludzki przy życiu. Wtedy następuje utrata przytomności, doznawana przez chorego uczuciem przyjemnem. Nazwana „walka śmierci“ istnieje tylko w urojeniu otoczenia,

Pecherz żółciowy da się usunąć bez szkody, jak to udowodniają liczne operacje z powodu kamieni żółciowych; żółć jest potrzebna czło-wiekowi do strawienia zawartości jelit, w szczególności tłuszczów, częś-